## Moja hiSTOria

Ta historia wydarzyła się ponad 20 lat temu. Na „Bachmackiej” – czyli w szkole, której jestem teraz dyrektorem – pracowałem wtedy jako nauczyciel.

Któregoś roku moje koleżanki pojechały ze swoimi uczniami w Bieszczady. Pomysł był prosty – to miała być wycieczka krajoznawcza w najsłabiej zamieszkane rejony naszego kraju. Taka odskocznia od codzienności dla dzieci z dużego miasta.

Nie spodziewałem się, że najważniejszym owocem ich wyjazdu „na odludzie” okażą się… spotkania z ludźmi.

Na miejscu panie poznały dyrektora małej, niepublicznej szkoły, z miejscowości położonej przy granicy ze Słowacją. W trudnym, słabo zaludnionym terenie, placówka działała głównie dzięki zaangażowaniu wspomnianego dyrektora, pracowników i rodziców.

Po powrocie z wycieczki nasza szkoła pozostała w kontakcie z tymi niezwykłymi ludźmi. Jakiś czas później zaprosiliśmy dzieci z ich szkoły do Warszawy. Przez tydzień mieszkały u naszych uczniów, a rodzice i my – nauczyciele z „Bachmackiej” – zadbaliśmy o to, by nasi goście zobaczyli w stolicy jak najwięcej. W tamtym czasie zaczęliśmy też wspierać szkołę materialnie.

Kiedy zostałem dyrektorem, wiedziałem, że chcę podtrzymać te więzi. Kilka razy gościliśmy w Warszawie dzieci z zaprzyjaźnionej szkoły, a tamtejsza społeczność podejmowała naszych uczniów i nauczycieli.

Z myślą o naszych przyjaciołach organizowaliśmy też zbiórki i gdy była taka potrzeba, sam siadałem za kółkiem, by dostarczyć w Bieszczady to, co zebrała szkolna społeczność. Do dzisiaj organizujemy z kolei szkolne kiermasze, podczas których sprzedajemy ozdoby wykonane i przywożone przez nich do Warszawy oraz te, które wykonujemy w szkole całą społecznością (akcja wspólnego „piernikowania” stała się naszą szkolną tradycją).

Choć minęło już ponad 20 lat, nadal odwiedzamy się wzajemnie, a nasze społeczności są gotowe, by się wspierać. Ja zaprzyjaźniłem się z dyrektorem, z którym często rozmawiam i zawsze korzystam z okazji, by się z nim spotkać, gdy tylko on przyjeżdża do Warszawy lub gdy ja odwiedzam ich strony.

W ten oto sposób znajomość, która zaczęła się podczas wycieczki w Bieszczady, przerodziła się w przyjaźń trwającą do dziś.

**Autor:**
Bartosz Tymiński
Społeczna Szkoła Podstawowa nr 14 im. Dzieci Zjednoczonej Europy STO w Warszawie „Bachmacka”